

Wisner, Henryk

Wielkie Księstwo Litewskie, Korona Polska, Rzeczpospolita

Przegląd Historyczny 67/4, 575-591

1976

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

HENRYK WISNER

Wielkie Księstwo Litewskie — Korona Polska — Rzeczpospolita

Unia lubelska nie zniweczyła odrębności Korony Polskiej i Wielkiego Księstwa Litewskiego¹. Nie stanowiła kresu państwowości litewskiej. Pojęcie: Rzeczpospolita obejmowało jeden naród szlachecki i dwa wzajemnie niechętnie, co najmniej nieufne państwa. „Nie prowincja a zgoła królestwo i rzeczpospolita Wielkie Księstwo Litewskie było — — póki nas wielebna unia nie nadwątlila” powie w roku 1588 wojewoda wileński Krzysztof Radziwiłł Piorun podczas audiencji, której posłom Litwy udzielił Zygmunt Waza². Dążący do jej zawarcia a zaprzątnięci śląską i pruską wojną Polacy — pierwsze to oskarżenie o nadmierne zajmowanie się granicą południową i północną z uszczerbkiem dla wschodniej — nie mogli czy też nie chcieli udzielić pomocy Wielkiemu Księstwu Litewskiemu, kiedy traćciło ono Nowogród Wielki, Psków, Smoleńsk i Ziemię Siewierską. Ba, czego nie zabrał nieprzyjaciel, mówił książę, oni to sobie „*nullo jure* przysądziła, ziemię wołyńską, kijowską, braclawską, podlaską”. Przypominał, jak do unii doszło. Przedstawiciele Litwy, którzy od 10 stycznia 1569 roku brali udział we wspólnych z posłami koronnymi obradach sejmowych, będąc niechętni zjednoczeniu — „król pany litewskie i posły jako za rogi ciągnął do tej unii” potwierdzi w roku 1616 Andrzej Lubieniecki, autor pracy „Poloneutychia albo Polskiego Królestwa szczęście a przy tym i Wielkiego Księstwa Litewskiego...”³ — w nocy z 28 lutego na 1 marca opuścili potajemnie Lublin.

Litwa z nami uniją uczyniła strojną
Uciekli zostawiwszy Haraburdę z Wojną

¹ Prezentowany artykuł nie podejmuje w sposób bezpośredni polemiki z tezami już wcześniej wysuniętymi. Pełny, jak się wydaje przegląd stanu badań, własną, jakże interesującą wykładnię faktów dał Juliusz Bardach (*Krewa i Lublin. Z problemów unii polsko-litewskiej*, KH 1969, nr 3), co pozwoliło autorowi niniejszego artykułu poprzestać tylko na przedstawieniu własnej tezy i podjęciu próby jej udokumentowania.

² Bibl. Ossolineum rkps 2284/II, k. 37: Mowa XJM Krzysztofa Radziwiłła do Króla Jegomości Zygmunta III. Okoliczności, w jakich mowa została wygłoszona przedstawił K. Lepczy, *Walka stronnictw w pierwszych latach panowania Zygmunta III*, Kraków 1929, s. 117 n.

³ Bibl. Ossolineum, rkps 112. Nie wydana wspólnie drukiem — uczynili to częściowo w roku 1843 A. Bątkowski a w 1927 I. Chrzanoński oraz S. Kot — praca stanowić miała pochwałę pokoju wyznaniowego i zapobieganie wzrostowi nietolerancji. Napisana pod wrażeniem stracenia w Wilnie z pobudek wyznaniowych Włocha di Franco, w Warszawie Iwana Tyszkowica tłumaczyła, że egzekucje te wywołały gniew Boży, który spowodował zagładę wyprawy Stefana Potockiego rozbitej przez Tatarów pod Sasowym Rogiem, niepowodzenia moskiewskie, pustoszące kraj konfederacje.

Parafrazując nazwiska pozostałych w mieście, sekretarza królewskiego Michała Haraburdy oraz podskarbiego Wawrzyńca Wojny, mówiono, że miast unii Korona zyskała burdę i wojnę⁴.

Cztery dni po secesji, 5 marca, Zygmunt August dokonał inkorporacji czy raczej, jak głosił przywilej, przywrócenia Koronie ziemi podlaskiej, 26 maja — wołyńskiej, 5 czerwca częścią Korony stało się Księstwo Kijowskie. Miejscowa szlachta zaaprobowała pożądaną zmianę, zrównana bowiem została w prawach ze szlachtą koronną: „to pamiętam — pisał Andrzej Lubieniecki — że jeśli król się frasował, tedy niemniej obywatele wołyńscy i podolscy, którzy byli radzi co rychlej być do Korony przyłączeni i do wolności całych przypuszczeni, bo do onego czasu byli na poły osłami albo niewolnikami litewskimi”. Zachwiała się potęgą decydującego o losach kraju możnowładztwa. Utracił majątności wołyńskie podkanclerzy Wielkiego Księstwa Litewskiego Eustachy Wołłowicz, który odmówił złożenia przysięgi na wierność Zygmuntowi Augustowi jako królowi polskiemu, inni, będący w podobnym jak on położeniu, cofnęli się przed gniewem, zdecydowaniem, siłą woli dziedzicznego władcy. Nie bez znaczenia był jednak i wzgląd na układ sił i stosunków tej części Europy. Nie ufając sile własnego oręża, nie wierząc, by mógł powstrzymać nacierających nieprzyjaciół, zgodzono się na związek, który wydawał się wieścić większe i może niż inne korzyści. „A cóż było robić — po dwudziestu bez mała latach tłumaczył Krzysztof Radziwiłł Piorun podjęte decyzje — będąc i od nieprzyjaciela ściśnionym i tu, z tej strony, obnażonym — — to jedno nam *remedium* tych żalów naszych, że widzimy ich króla ze krwi naszej pochodzącego”. W czerwcu Litwini powrócili do Lublina. Przywilej około unii Wielkiego Księstwa Litewskiego z Koroną na walnym sejmie lubelskim od panów rad duchownych i świeckich i posłów ziemskich roku pańskiego 1569 uchwalony nosił datę dzienną 1 lipca. Sześć tygodni później, 12 sierpnia, wydane zostało przez Zygmunta Augusta jego potwierdzenie.

Istota zawartego związku zamykała się czy też miała się zamykać w zdaniu, które głosiło, że „Korona Polska i Wielkie Księstwo Litewskie jest jedno nierozdzielne i nieróżne ciało a także nie różna, ale jedna wspólna Rzeczpospolita, która się z dwu państw i narodów w jeden lud zniosła i spoiła”⁵. W rzeczywistości obok Litwy i Korony, dwu państw i narodowości, wytworzyła się forma trzecia, różna od tamtych, a którą stanowił ponadnarodowy stan szlachecki i jego elekcyjny władca. Z wyjątkiem dwu tych godności — króla i szlachecka, wszystko inne było koronne lub litewskie, odnosiło się do terytorium jednego tylko państwa lub jego części, tworzyło formy polityczne, podczas gdy tamta — Rzeczpospolita — pozostawała społeczną.

Monarcha, którego wspólnie wybierano w Warszawie i który koronował się raz tylko, w Krakowie, koroną królewską, występował w odniesieniu do Polski i Litwy jako władca Rzeczypospolitej. Jego tytuł głosił jednak, że jest królem polskim, wielkim księciem litewskim, ruskim, pruskim, mazowieckim, żmudzkiem, kijowskim, wołyńskim, podlaskim, inflanckim. Po zawarciu w roku 1634 pokoju polanowskiego Władysław IV dołączył tytuł księcia smoleńskiego (początkowo siewierskiego) oraz czernichowskiego.

⁴ *Dawna faccja polska (XV—XVIII w.)*, oprac. J. Krzyżanowski, K. Żukowski, Warszawa 1960, s. 26.

⁵ Vol. leg. t. II, s. 87. Z tego zbioru pochodzą i wszystkie inne cytowane uchwały sejmów.

Pisma, które wychodziły z kancelarii królewskiej opatrywane były lub opatrywane być winny pieczęcią tego narodu, do którego były adresowane. Swobodę nominacji i rozdawnictwa królewsczyzn ograniczały obowiązujące prawa. Na sejmie lubelskim 1569 roku, chcąc w pełni zrównać oba społeczeństwa, wyznaczono komisję, której deputaci wzięwszy statut polski (!) mieli „co najbliżej z nim prawa litewskie zgadzać”. Wyniki prac, mimo że w Koronie, przeciwnie niż w Litwie, nie przeprowadzono kodyfikacji i nie osiągnięto jednności prawnej — swą odrębność, tzw. excepty zachowało Mazowsze, Prusy — winny być przedłożone najbliższemu sejmowi. Ostatecznie dokonano jedynie korektury praw litewskich, i jej wynik, chociaż w niczym nie potwierdzał powstania jednego ludu Rzeczypospolitej, ba, nie dostrzegał jej istnienia, przedłożono do zatwierdzenia monarsze i sejmowi. 27 stycznia 1588 roku w nocy, Zygmunt Waza chcąc pozyskać Litwę, która nie wzięła udziału zarówno w elekcji, jak i w koronacji, nie wiedząc o odniesionym trzy dni wcześniej zwycięstwie nad pretendentem do tronu, arcyksięciem Maksymilianem (24 stycznia Byczyna), zaprzysiął jej prawa i przywileje. Jedno z postanowień zezwalało królowi rozdawać dobra w Litwie tylko „rodzicom starożytnym i urodzeńcom WXL... dobrze znacznym i prawdziwie, nie zmyślnie w tym województwie albo powiecie osiadłym”. Było to sprzeczne z aktem unii, który zastrzegał, „aby wolno było zawsze tak Polakowi w Litwie jako Litwinowi w Polsce każdym słusznym obyczajem dostawać imienia”, pozbawiało monarchę swobody dysponowania urzędami, umacniało odrębność Wielkiego Księstwa Litewskiego, którego wszyscy urzędnicy winni być ludźmi w nim osiadłymi i zaprzysięzonymi.

Różność praw obu państw została utrzymana. W parze z wolnościami stanu szlacheckiego iść miała odmiennność praw mieszkańców Korony Polskiej oraz Wielkiego Księstwa Litewskiego.

Szlachta, mimo że czuła się przynależna do jednego narodu szlacheckiego Rzeczypospolitej, zachowywała poczucie własnej, koronnej lub — szczególnie — litewskiej odrębności państwowej. W roku 1577 senator Rzeczypospolitej, marszałek nadworny litewski Mikołaj Krzysztof Radziwiłł Sierotka pisał do brata Jerzego Radziwiłła, przyszłego biskupa krakowskiego — „Wasza Miłość Litwin nie Polak. Życz Wasza Miłości narodowi swemu, aby też o nim wiadzano. Polacy mniemają, że nad nie nie masz, a Litwę radzi by potłumić”⁶. Powtórzy to po kilkudziesięciu latach Jan Karol Chodkiewicz, wojewoda wileński i hetman wielki litewski, człowiek, który umrze w obozie chocimskim w obronie Rzeczypospolitej: „Dawno Polacy na tym są, aby nas wielkie familie w Litwie poważniejszy do zniszczenia przywiedli, aby tak snadnie mogli według myśli Litwą kierować”⁷. Jego bratanek, Krzysztof Chodkiewicz, swój podpis na akcie elekcji Jana Kazimierza opatrywał w połowie wieku XVII zastrzeżeniem, które warowało całość praw kościoła katolickiego i swobód Wielkiego Księstwa Litewskiego: *salvis iuribus Ecclesiae Catholicae Romanae et immunitatibus Magni Ducatus Lithuaniae*.

Uznawano Rzeczpospolitą za wspólną Ojczyznę — „dobra Rzeczypospolitej, ojczyzny swej miłej, pokoju w niej publicznego strzeż, *sedidionis author* nigdy nie bądź” przykazywał synowi hetman polny litewski Krzy-

⁶ Bibl. PAN Kórnik rkps 1341, nłb.: 10 maja 1577 Wilno.

⁷ Bibl. im. Raczyńskich rkps. 75, k. 95: Wskazania od JM Pana Hetmana przez mię. Żabę, do Jegomości Księcia Krzysztofa. Toż z błędną datą 1618 roku [w:] *Księcia Krzysztofa Radziwiłła — sprawy wojennej i polityczne 1612—1632*, Paryż 1859, s. 687. List napisany był zapewne przed 8 marca 1614 roku.

sztof Radziwiłł⁸. Jedność stanu szlacheckiego trwała jednak tak długo, jak długo w grę nie wchodziły interesy własnego państwa a w odniesieniu do Korony Polskiej nawet prowincji (Mazowsza, Prus, województw ruskich i wielkopolskich). Równość — dopóki broniono zagrożonych, jak się wydawało, wolności warstwy i stanu, gdy szlachta występowała wobec króla lub duchowieństwa, kiedy działała w ramach, istniejącej w sferze idei, Rzeczypospolitej. Kończyła się zaś na linii, która rozdzielała terytoria obu państw.

Wielkie Księstwo Litewskie rozciągające się na przestrzeni niespełna 300 000 km² w dobie sejmu lubelskiego, o kilkadziesiąt tysięcy kilometrów kwadratowych większe po zawarciu w roku 1618 rozejmu z Moskwą (Dywilino), a następnie w 1634 pokoju (Polanowo), ponownie zubożałe w 1667 (pokój w Andruszowie) sąsiadowało z lennymi księstwami Rzeczypospolitej, Prusami i Kurlandią, poprzez Inflanty ze Szwecją — same Inflanty podlegały Litwie i Polsce z osobna — z Moskwą i Koroną Polską, z którą granica nie dzieliła może społeczeństw a raczej ich swobodnego przemieszczania się, rozdzielała natomiast państwa. W wieku XVI Korona dobiła się współudziału w przynależnym Wielkiemu Księstwu Litewskiemu zwierzchnictwie nad Inflantami, w XVII rozgorzał spór o odebrane Moskwie ziemie ruskie. „Przy tej rekuperacji Smoleńska — pisał 22 czerwca 1611 roku podczaszy litewski Janusz Radziwiłł — obaczmy, co bardziej w Panu przemaga, czy afekt ku Koronie czy krew jagiellońska”⁹. Gdy król wydał dyplomy, którymi przyznał Smoleńszczyznę i Ziemię Siewierską Koronie, swą siłę ukazało poczucie odrębności litewskiej. Protest kanclerza Lwa Sapiehy, acz regalisty, i postawa szlachty¹⁰ doprowadziły po dwuletnich staraniach do pożądanego efektu. Podczas sejmu 1613 roku Janusz Radziwiłł mówił już tylko o spodziewanej wdzięczności Litwy za uczynioną po jej myśli odmianę¹¹.

Wojskom obu narodów wydano w roku 1628 zakaz przekraczania granicy. „Postanawiamy, aby żołnierz litewski — głosiła konstytucja „Obostrenzenie prawa na żołnierza w ciągnienu Wielkiego Księstwa Litewskiego” — żywnością z WXL kontentując się, za granicę, do Korony, nie przychodził ani w Koronie zaciągał, ani, *vicissim*, żołnierz korony w WXL”. W latach 1635 i 1639 powtórzył ją Władysław IV obiecując nie wprowadzać chorągwi koronnych do Litwy¹², zaś w roku 1648 konfederacja generalna warszawska zabroniła przekraczania granic Wielkiego Księstwa

⁸ AGAD, AR, dz. IV, t. 94, nr 318: Informacja JO Księcia Krzysztofa Radziwiłła dana synowi swemu, gdy do cudzych krajów jechał roku 1628.

⁹ AGAD, AR, dz. IV, t. 14, nr 172: Janusz Radziwiłł do wojewody wileńskiego Mikołaja Krzysztofa Radziwiłła, 22 czerwca 1611 Dolatycze.

¹⁰ Bibl. im. Raczyńskich rkps 88, k. 3, 3 lutego 1612 r. sejmik grodzieński skierował kanclerzowi i zarazem prosił o pomoc w uzyskaniu audiencji u króla dla posłów: Mikołaja Robieja Gnojnickiego i Jana Scipiona Campo. Posłowie mieli domagać się skasowania dyplomów oraz konstytucji „O rozgraniczeniu dóbr koronnych z WXL”, która, jak uważano, wpisana została już po zakończeniu obrad.

¹¹ Bibl. Czart. rkps IV, 377, k. 313: Oratja księcia Janusza Radziwiłła podczaszego WXL przy conclusji sejmu.

¹² W roku 1635 Władysław IV, jak się wydaje, w wyniku starań hetmana wielkiego litewskiego Krzysztofa Radziwiłła obiecał, „że żadnego koronnego wojska i noga tamże nie postoi, także i w Kurlandii”. Z listu Janusza Radziwiłła do ojca, Krzysztofa Radziwiłła, 6 maja 1635 Strzembów. Cyt. za E. Kotłubaj, *Życie Janusza Radziwiłła*, Wilno 1859, s. 258. Cztery lata później, 9 lutego 1639 roku, wydał uniwersał, w którym wibraniał przekraczania granic Litwy chorągwiom kwarcianym. Bibl. PAN Kórnik rkps 346.

Litewskiego wojskom ciągnącym przeciwko powstańcom Chmielnickiego. W 1653 r. dawną uchwałę przypomniał sejm walny.

Odrębność wobec Korony zachowywała ewangelicka Jednota Litewska, mimo że granice jej sześciu dystryktów — brzeskiego, nowogrodzkiego, ruskiego, wileńskiego, zawilejskiego, żmudzkiego — nie były zbieżne z granicami państwowymi. Jej najwyższą władzą pozostawał zbierający się w Wilnie synod generalny.

Prawosławie, wyznawane przez część społeczeństwa, nie miało w Litwie wyznawców wśród możnowładców, którzy oddziaływali na postawę ogółu. W wieku XVI porzucili je Chodkiewiczowie, w ślad za nimi poszedł jeden z najwybitniejszych ludzi doby Zygmunta III, kanclerz, wojewoda wileński, hetman wielki Lew Sapieha.

Diecezje katolickie — wileńska, żmudzka oraz erygowana w roku 1636 przez papieża Urbana VIII smoleńska wchodziły w skład metropolii gnieźnieńskiej. Próbę pewnego usamodzielnienia się czy raczej podniesienia rangi kościoła litewskiego i jego pierwszego pasterza — biskupa wileńskiego podjęto w wieku XVII. Środkiem było sięgnięcie po godność prymasa Wielkiego Księstwa Litewskiego. W Koronie pozyskał ją podczas soboru w Konstancji arcybiskup gnieźnieński Mikołaj Trąba, w roku 1418 zaaprobowana to kancelaria królewska, w 1515 potwierdził papież Leon X w bulli „Pro excellenti praeeminentia”¹³. Użycie w roku 1605 tytułu prymasa Wielkiego Księstwa Litewskiego przez biskupa wileńskiego Benedykta Wojnę w przesłanym do Rzymu sprawozdaniu o stanie prowincji było w pełni bezprawne. Podobnie postępowali jednak Eustachy Wołłowicz, Abraham Wojna, którego popularny w Wilnie kaznodzieja Augustyn Wituski nazwie, acz w mowie pogrzebowej, świętym prymasem¹⁴ oraz, jako ostatni, Jerzy Białożor. Gdy bowiem zaprotestował arcybiskup gnieźnieński i prymas Polski Wacław Leszczyński, biskup poddał się jego woli i złożony pisemną deklaracją tytułu zaniechał. Dla społeczeństwa prymasostwo owo, dla którego i miejsca w hierarchii Rzeczypospolitej nie było, pozostawało właściwie nieznaną; niekiedy traktowano je jako świadectwo pierwszeństwa biskupów wileńskich w senacie Wielkiego Księstwa Litewskiego¹⁵, częściej przemilczano. Sami zainteresowani postępowaniu swemu nie nadawali rozgłosu.

Prawo stanowienia o sobie i państwie znajdowało się w gestii społeczeństwa. Najwyższą i w istocie jedyną władzą Litwy stały się po roku 1569 sejmiki, powiatowe lub, gdy tych nie było — wojewódzkie, w Koronie także ziemskie. Województwa których w WKsL było dziewięć — brzeskie (rbeściańskie), mińskie, mścisławskie, nowogrodzkie, połockie, okresowo smoleńskie, trockie, wileńskie, witebskie uwidaczniały się tylko sporadycznie: w dobie elekcji, w chwili, gdy zwoływano pospolite ruszenie. Inna była ranga Księstwa Żmudzkiego, ale to dzieliło się na 28 pozbawionych praw politycznych i samorządowych włości.

Sejmiki zbierały się zwykle w głównym mieście powiatu lub woje-

¹³ *Historia Kościoła w Polsce* t. 1, cz. 2, Poznań 1974, s. 102, 244. (*Dzieje ustroju kościelnego w Polsce*, rozdz. w oprac. B. K u m o r a).

¹⁴ A. W i t u s k i, *Przywilej nieśmiertelności — x. Abrahama Wojny —*, Wilno 1649.

¹⁵ Bibl. im. Sałtykowa Szczedrına Leningrad Awł. Dubrowskiego (cyt. dalej Bibl. Sałtykowa Szczedrına Awł.) rkps. 119 nr 39, k. 85: Jarosz Wołłowicz do Krzysztofa Radziwiłła, 5 sierpnia 1622 Szawlany: „List od Senatu Szwedzkiego do Senatu WXL odesłałem do — — księdza biskupa wileńskiego prymasa naszego”.

wództwa na Żmudzi w Rosieniach. Nie były w pełni samodzielne, na ich decyzje oddziaływał nacisk opinii publicznej, to jest świadomość jedności stanu szlacheckiego i jego miejsca w państwie, także autorytet króla oraz, zwykle przemożny, wpływ rodów magnackich. Miały jednak moc stanowienia bezpośrednio lub pośrednio we wszystkich bez mała kwestiach, które dotyczyły tak własnego terytorium jak i całości ziem Wielkiego Księstwa Litewskiego. Odrębną formą były tzw. konwokacje wileńskie zwoływane przez króla bądź, w dobie bezkrólewia, zbierające się samorzutnie. Ba, w roku 1615 szlachta nowogrodzka zlecała wysyłanym do Warszawy posłom prosić króla, domagać się u senatorów i „wszystkiej Polski”, żeby złożono najpierw sejmiki, „a zatym główny zjazd... po sejmie w ojczyźnie naszej”. Na zjeździe owym miano rozważyć przebieg sejmów — uczynić „rozsądek o postępach sejmowych” — i według tego „rządzić do naprawy sobie i Rzeczypospolitej potrzebne skutecznie” przywozić¹⁶. O dziwo, konwokacja budziła jednak sprzeciwy przede wszystkim w samej Litwie, gdzie obawiano się, aby nie pomniejszyło to siły oddziaływania na decyzje wspólnej całej Rzeczypospolitej. Podczas konwokacji obradującej w roku 1605 poseł powiatu grodzieńskiego Krzysztof Radziwiłł skarżył się, „że się to obmyślanie urazów i potrzeb Rzeczypospolitej nie na swym miejscu odprawuje, gdyż mamy na to prawo, aby takie *consilia et comitia* nie w Wilnie, ale w Warszawie zawierane były”¹⁷. Kilkanaście lat później, w roku 1617, szlachta upicka nakazywała swym posłom, marszałkowi powiatowemu Janowi Sicińskiemu i podkomorzemu Mikołajowi Wizgirdowi „artykuły, *petita* przeszłych zjazdów wileńskich, zwłaszcza, które by służyły do obrony i pomnożenia praw i wolności naszych, aby na sejmie przyszłym poparte były”¹⁸. W roku 1624 zebrani w Wilnie uchwalili prosić króla, ba, zastrzegli sobie, żeby więcej takich zjazdów Litwie nie składał. I jakkolwiek nie w pełni swój zamiar osiągnęli, to jednak liczba konwokacji istotnie zmalała, a one same przybrały charakter wydarzeń ekstrakonwokacyjnych: przez pierwsze pięćdziesiąt lat unii obradowało ich ponad dwadzieścia, przez następne sto — mniej niż dziesięć¹⁹.

Sejm pozostawał najwyższą władzą Rzeczypospolitej i miejscem wspólnych obrad Litwy oraz prowincji koronnych z osobną decydujących w kwestiach, które ich dotyczyły. Podejmował uchwały, które ujęte w formę przyjętych przez króla zobowiązań określały zakres jego władzy i obowiązków, normowały stosunki pomiędzy stanami i, niekiedy ich prawa. Nie mógł, mimo uznanego autorytetu, narzucić swej woli żadnemu z państw inaczej jak poprzez zasiadających w izbie poselskiej, w pełni niezawisłych przedstawicieli każdego z nich. Na przeszkodzie możliwości ingerowania w sprawy drugiego państwa, ale zarazem i przeprowadzenia we własnym reform innych niż mieszczące się w hasło naprawy zepsutych obyczajów, stała siła zachowanych odrębności — nie poziom posłów — i cechująca wzajemne stosunki nieufność. Spośród 69 sejmików, których przedstawiciele brali udział w obradach, 44 zbierało się w Koronie, 24 w Wielkim Księstwie Litewskim, 1 gromadził szlachtę inflancką. Z Litwy przyjeżdżało

¹⁶ Bibl. Sałtykowa Szczedrino Awt. rkps. 126, nr 3, k. 5, instrukcja nowogrodzka na sejm i zjazd słonimski 1615.

¹⁷ Bibl. Ossolineum rkps 1850/I, k. 1: Zdanie Krzysztofa Radziwiłła ...

¹⁸ Bibl. PAN Kraków rkps 360, k. 348, 2 luty 1617 Poniewież: Instrukcja powiatu upickiego — — na zjazd główny wileński — — 12 kwietnia 1617 do Wilna złożony.

¹⁹ A. Šapoka, *Lietuva ir Lenkija po 1569 metų Liublino unijos. Ju valstybinis santykių bruožai*, Kaunas 1938, s. 17—62.

po dwu posłów z każdego sejmiku, liczba posłów ziem pruskich, to jest województw chełmińskiego, malborskiego i pomorskiego, zależała jedynie od woli wyborców, w innych wahała się od 1 do 12. Większością głosów godzono się decydować jedynie wówczas, gdy nie mogło być mowy o naruszeniu praw któregoś z narodów, jak i stworzeniu niebezpiecznego dla mniejszości precedensu — przy wyborze dyrektora izby poselskiej. W tym względzie przyjęta z dawna zasada alternaty, powierzania laski kolejno przedstawicielowi Wielkopolski, Małopolski i Litwy wybór sprowadzała do kwestii personalnych, wynikających z celów faksji magnackich, dworu, popularności posła. Wszystko inne wymagało co najmniej zgody samych zainteresowanych. Podczas sejmu, który obradował w Warszawie od 2 grudnia 1590 roku do 15 stycznia 1591 posłowie Wielkiego Księstwa Litewskiego nie przyjęli uchwały podatkowej. Dla porównania ziem litewskich z koronnymi, które pobór obciążył, król zwołał na dzień 12 maja konwokację wileńską. Konstytucja sejmu 1611 roku „Obostrzenie prawa na swawolniki” opatrzona była uwagą: „którą konstytucję i WXL przyjmuje”. Jesienią 1626 roku, podczas sejmu toruńskiego, sprzeciw posłów litewskich uniemożliwił podjęcie a raczej rozciągnięcie na ziemie Litwy uchwały o zamknięciu portów, w ogóle o ograniczeniu handlu, przez co chciano sprowokować wystąpienie państw Europy zachodniej wobec zwycięskiego w Prusach króla szwedzkiego Gustawa II Adolfa.

Świadectwem odrębności była i zwada, do której doszło podczas sejmu wiosennego 1632 roku. „Małośmy się nie pozabijali z Litwą Korona” pisał kilka dni później Jakub Sobieski podówczas krajczy koronny i ojciec przyszłego króla²⁰. Zawinił podstoli koronny, z czasem kanclerz Jerzy Ossoliński, który urażony kąśliwymi słowy podkomorzego oszmiańskiego Adama Macieja Sakowicza porwał się do niego z pięściami. Za tym stanęła Litwa, za owym Korona! Rozlewowi krwi zapobiegł Sobieski — chwycił laskę marszałkowską nie wiedzącego co począć dyrektora izby poselskiej Marcina Żegockiego — skoczył między zwaśnionych i burzę uciszył.

W toku obrad posłowie koronni, przeciwnie niż Litwa, choć i tu trudno mówić o pełnej jedności, zwykli jednak występować rozdzielni. Tak było w roku 1596, kiedy odmówili zgody na pobory przedstawiciele województwa poznańskiego, kaliskiego, łęczyckiego, ziemi dobrzyńskiej, gostyńskiej, sochaczewskiej. Częściej potrafiło wspólnie występować przeciwko Litwie żądając uchwalenia przez nią kwarty na wzór istniejącej w Koronie, niż pokonać wewnętrzne przedziały, jakie stwarzał ogrom terytorialny państwa i związana z tym odmiennosc kwestii wyolbrzymionych przez brak stałego skarbu, wojska, słabość władzy wykonawczej.

Dwoistość sejmu, zgodna z dwoistością powstałego w roku 1569 związku, znalazła swoje odbicie w układzie konstytucji. Założona jedność narodu litewskiego i polskiego zdawała się wykluczać nie tylko celowość, lecz przede wszystkim możliwość wyodrębnienia z całości uchwał przynależnych tylko jednemu z nich. Aliści w roku 1581, wśród Konstytucji Sejmu Walnego, uwidocznione zostały „Artykuły do prawa Wielkiego Księstwa Litewskiego”, dziewięć lat później, w roku 1590, konstytucje litewskie, to jest odnoszące się do Litwy, zebrano w odrębną całość nazwaną „Sprawy Wielkiego Księstwa Litewskiego”, w 1607 otrzymały tytuł — „Konstytucje Wielkiego Księstwa Litewskiego”, który powtarzać

²⁰ Bibl. Ossolineum rkps 637/I, k. 104: Jakub Sobieski do stolnika podolskiego, 1 maja 1632 Złoczew.

się będzie w latach następnych. Od zasady opatrywania zbioru uchwał sejmowych, w tym konstytucji WXL „dla lepszej wiary i pewności rzeczy” pieczęcią koronną odstąpiono w roku 1611. Zdawać się mogło, że poczyna działać, odgrywające tak ważną rolę w dziejach parlamentaryzmu polskiego i Rzeczypospolitej, prawo zwyczajowe. Z pominięciem roku 1609 konstytucje Wielkiego Księstwa Litewskiego wyodrębnione zostały w roku 1611 i podczas sejmów zwyczajnych 1613, pojawiły się w roku 1616 i następnie w 1621, aby nagle zniknąć na okres ponad ćwierćwiecza! Powrócono do nich w dobie rządów Jana Kazimierza. Publikowane począwszy od roku 1649, z osobna przez izbę aprobowane, silniej niż zygmuntownskie uwidaczniały odrębność obu państw. Miejsce wspólnego „Uniwersału podatkowego” zajęły deklaracje państw, województw, powiatów. Tak było nawet wówczas, gdy nie wydawano odrębnej konstytucji Wielkiego Księstwa Litewskiego (1652, 1653, 1658). Decyzje o zwołaniu pospolitego ruszenia z reguły, tak jak w roku 1621, powtarzane były przez konstytucje litewskie (1654) lub przez nie tylko stanowione (1659, 1661, 1662). W uchwałach odnoszących się do kwestii dyplomatycznych znalazła odbicie obowiązująca i wcześniej zasada, zgodnie z którą sprawy moskiewskie podlegały kancelarii litewskiej, a pozostałe koronnej. „Komisja szwedzka” z roku 1659 umieszczona była w części zatytułowanej Konstytucje sejmów walnych, „Komisarze do traktatów z Carem Jego Mcją Moskiewskim” — wśród Konstytucji Wielkiego Księstwa Litewskiego. Nie przeszkodziło to, że do pierwszej powołano między innymi Krzysztofa Paca, kanclerza litewskiego, do drugiej Hieronima Wierzbowskiego, wojewodę brzesko-kujawskiego, Jana Sapiechę, pisarza polnego koronnego, i Stanisława Sarniewskiego, starostę granowieckiego i korytnickiego. W roku 1661 uchwała „Komisarze do traktatów moskiewskich”, która znalazła się wśród Konstytucji Wielkiego Księstwa Litewskiego wymieniała 9 reprezentantów Litwy i 15 Korony.

Uchwały odnoszące się do spraw ustrojowych Rzeczypospolitej umieszczane były w części zatytułowanej Konstytucje sejmów walnych i nie wymagały odrębnego przyjęcia ich przez Litwę. Tak było w przypadku konstytucji „ariankich” — „Deklaracji konstytucji o Arianach” z roku 1659, „O Arianach albo nowokrzczeńcach” z 1661, „O Arianach” z 1662, także „De reddenda ratione Senatus Consultorum” i „Reasumpcji praw o wolnej elekcji”, obu z roku 1662 oraz późniejszej o lat pięć „Amnestii generalnej”.

Konstytucje Wielkiego Księstwa Litewskiego nie były zjawiskiem stałym, nie stanowiły następstwa normy prawnej, choćby zwyczajowej, co przesądzało, że nie mogły być przeciwstawne konstytucjom koronnym. Pozostawały ich uzupełnieniem. Wszystkie, bez względu na to, czy zamieszczone zostały w części koronnej czy też litewskiej, o ile takową wydzielono, miały moc obowiązującą ogół społeczeństwa lub tę jego część, do której były adresowane. Znamienny tego przykład przyniosły wydarzenia lat 1650—1651. Wśród konstytucji sejmów dwuniedzielnego obradującego w dniach od 5 do 24 grudnia znalazła się zatytułowana „Pospolite ruszenie”. Nie powtórzono jej w konstytucjach litewskich, zastrzegano bowiem, że podjęta została „za jednostajną zgodą” zapowiadała zwołanie pospolitego ruszenia zarówno w Koronie, jak i w Wielkim Księstwie Litewskim. W istocie chodziło zresztą nie o ściąganie szlachty do obozu, lecz skłonienie jej do uchwalenia podatków na zaciąg żołnierza. W tym też du-

chu zredagowano uniwersały królewskie, które jak pisał podkomorzy miński Krzysztof Kawieczynski, nawoływały „abyśmy raczej spośród siebie sposobnych ludzi do obrony Rzeczypospolitej wyprawili, aniżeli sami z domów naszych ustąpiwszy okazji — do dalszej nie dali rebelii”²¹. Uniwersały te rozesłane na sejmiki w Litwie, wywołały oburzenie. Wojewoda wileński Krzysztof Chodkiewicz zwracał się 7 czerwca 1651 roku do hetmana wielkiego litewskiego Janusza Kiszki, że „wszystkie WXL na pospolite ruszenie przez posły swe nie pozwoliło i konstytucji osobliwej WXL o tym nie masz, deklaracje, osobliwie województwa naszego, konstytucji są przeciwnie — — manifestacje i protestacje na sejmach i sejmikach relacyjnych zaszły i do grodu są podane”²². Potwierdzał to 15 czerwca Krzysztof Kawieczynski — „*contra mentem* wszystkich posłów WXL, w niewiadomości Ichm applicowano to pospolite ruszenie do konstytucji koronnej”. Wypadki, iż wśród konstytucji, które zostały opublikowane znajdowano takie, o których posłowie nie wiedzieli lub nawet je odrzucili, nie były zresztą w dziejach sejmów rzadkością, co nie przeszkadzało, że tak jak i w tym wypadku, były respektowane. Wojewoda wileński, mimo czynione zastrzeżenia, powiadomił hetmana, iż szlachta przybędzie na wyznaczone miejsce zborne, podkomorzy pisał o zamiarze zaciągnięcia zgodnie z sugestiami królewskimi, liczącej 120 koni chorągwi kozackiej.

Działalność urzędników i dygnitarzy, obywateli Litwy i Korony sprawujących swe godności dożywotnio, przed nikim nieodpowiedzialnych i niezawisłych — wyjątek stanowił podskarbi, który przedkładał rachunki sejmowi — sprowadzała się do czynności organizacyjnych, niekiedy, jak w wypadku podkomorzego, sądowniczych. Zasięg kompetencji, także w wypadku senatorów, nieodmiennie związany był z jednym tylko powiatem, województwem, państwem, z Wielkim Księstwem Litewskim lub Koroną Polską, niekiedy z królem lub jego dworem, nigdy z Rzeczpospolitą.

W stosunkach z obcymi państwami przestrzegano zasady, że całość spraw moskiewskich znajdowała się w gestii pieczętarzy litewskich, wszystkie inne przynależały koronnym. Traktat z roku 1600, który odsunąć miał na lat dwadzieścia groźbę konfrontacji z państwem moskiewskim zawarł Lew Sapieha. Jemu zapewne, jako kanclerzowi Wielkiego Księstwa Litewskiego, przekazany został akt elekcji królewicza Władysława na tron carski, który bojarowie wręczyli Stanisławowi Żółkiewskiemu, hetmanowi koronnemu. Wszelkie próby zmian, przejęcia przez pieczętarzy koronnych całości korespondencji z obcymi dworami traktowano nie tylko jako naruszenie prerogatyw urzędników, ale także wolności Litwy. We wrześniu 1636 roku zamiar podkanclerzego koronnego Piotra Rembickiego wystosowania pisma do Moskwy wywołał w Wilnie, podczas pobytu tam króla, gorszącą awanturę. Spór zaogniła interwencja marszałka wielkiego koronnego Łukasza Opalińskiego, który chcąc uciszyć klóćących się pozbawił ich głosu, czym wywołał skargę wojewody wileńskiego Krzysztofa Radziwiłła, że Litwini nawet w Litwie narażeni są na poniżające traktowanie. Syn wojewody, podkomorzy litewski Janusz Radziwiłł wołał, że przyjdzie czas, gdy Polacy nie znajdując drzwi przez

²¹ AGAD, AR, dz. V, t. 145, nr 6552: Krzysztof Kawieczynski do Janusza Kiszki, 15 czerwca 1651 Mińsk.

²² AGAD, AR, dz. V, t. 47, nr 2052.

okna opuszczać będą Wilno. Nie przeszkodziło mu to, niespełna cztery lata później, pisać do brata stryjecznego Bogusława Radziwiłła: „a ile pod ten czas i zza Dunaju straszne grożą niebezpieczeństwami i domowe także w religii nieszczęścia do ostateczności przywodzą, cóżby Waszej Książęcej Mości w postronnych odłogach siedzącemu za pociecha była patrzyć na ruinę Ojczyzny — —”²³.

Nominacji, acz w ramach praw i przywilejów, dokonywał król. Wszyscy urzędnicy i dygnitarze litewscy, zarówno świeccy, jak i duchowni winni być zgodnie z konstytucją sejmu 1569 roku obywatelami Wielkiego Księstwa Litewskiego, to jest ludźmi w nim osiadłymi i zaprzysiężonymi. Urzędy powiatowe podkomorzego, sędziego, podsędka i pisarza ziemskiego przypadają jednemu spośród czterech przedstawionych władcy przez sejmik kandydatów. Trzy urzędy senatorskie — starosty żmudzkiego, wojewody połockiego (co uznał sejm 1654 roku) i witebskiego były elekcyjne. Król zwoływał jedynie sejmiki i potwierdzał podjętą decyzję.

9 lipca 1591 roku Zygmunt Waza powiadomił Jerzego Radziwiłła, podówczas biskupa wileńskiego, o przesunięciu go na pierwsze, to jest krakowskie biskupstwo Korony. Jego miejsce na stolicy litewskiej zajął a raczej miał zająć biskup łucki Bernard Maciejowski. W płaszczyźnie kościelnej decyzja monarchy nie miała innego znaczenia niż personalne, mimo że biskupstwo wileńskie wchodziło w skład metropolii gnieźnieńskiej, a łuckie — lwowskiej. Dla społeczeństw — była wstrząsem. Przez Litwinów została uznana za sprzeczną z ich prawami i postanowieniami unii. Bernardowi Maciejowskiemu, który nie był obywatelem Wielkiego Księstwa Litewskiego, zagrodzono, mimo presji zagrożonego w swym autorytecie monarchy, drogę do Wilna. Sprzeciw Korony wzbudzała przede wszystkim postawa Litwy — ograniczenie prawa szlachty Rzeczypospolitej do sprawowania urzędów w jej państwach. Prawda że opór wobec nominacji Radziwiłła był o tyle trudny, iż książę z racji posiadanych na Wołyniu majątności okazał się być również obywatelem koronnym.

Mijały lata, sytuacja poczyniała stawać się wręcz groźna. 10 czerwca 1597 roku Litwini wezwali biskupa, aby urodziwszy się szlachcicem i będąc senatorem strzegł, żeby przez niego „do turbacji jakich i szkodliwych zaciągów w Rzeczypospolitej nie przychodziło”. Sami możliwości ustępstw nie widzieli — „żadną żywą miarą cierpieć nie możemy, aby kto na wzgardę narodu naszego, za złą sprawą i spolzeniem onego na prawa i wolności nasze następować miał”²⁴. Na piśmie widniały podpisy pierwszych, pod niebytność biskupa wileńskiego, senatorów Wielkiego Księstwa Litewskiego — biskupa żmudzkiego Melchiora Giedroycia oraz wojewody wileńskiego Krzysztofa Radziwiłła Pioruna, zresztą głowy różnowierstwa litewskiego. Swe podpisy, między innymi, złożyli wojewoda nowogrodzki Teodor Skumin Tyszkiewicz, kasztelan trocki, Mikołaj Talwosz, przedstawiciele możnych rodów — Jan Hlebowicz, stolnik litewski i Paweł Sapieha, koniuszy wielki. Biskup odpowiedział wymijająco. Nie mógł ani Wilna ustąpić ani go zdobyć. Rozstrzygnięcie sporu przyniosła nagła śmierć Jerzego Radziwiłła, o którym kilkadziesiąt lat później jego kalwiński kuzyn

²³ E. Kotłuba j, op. cit., s. 378. Janusz Radziwiłł do Bogusława Radziwiłła, 21 marca 1640 Jaszuny.

²⁴ Bibl. im. Raczyńskich 27, k. 72: List obywatelów WXL do biskupa Maciejowskiego, 10 czerwca 1597 Wilno. Tamże odpowiedź biskupa.

Krzysztof Radziwiłł pisać będzie, że go w Rzymie umorzono²⁵. W roku 1600 Zygmunt III mianował Bernarda Maciejowskiego biskupem krakowskim, na czele diecezji wileńskiej stanął wywodzący się z Litwy Benedykt Wojna. Nie znaczyło to, że społeczeństwa były zamknięte. Obcy przybysze bez przeszkód mogli osiadać w Wielkim Księstwie Litewskim, a po nabyciu majątności i złożeniu przysięgi stawali się jego pełnoprawnymi obywatelami. Ba, aby zostać uznanym za Litwina wystarczyło się w Litwie urodzić — „*Senex* (zapewne Stanisław Hozjusz) ojca miał Niemca, w Wilnie się też urodził — pisał w roku 1577 niezbyt pono ściśle Mikołaj Krzysztof Radziwiłł Sierotka — a przecie się pisze Polakiem. Ja wierzę, że dla tego, iż po polsku umie, bo inszej przyczyny nie masz, chyba jeśliby się wstydział Litwy”²⁶.

Kierunki przemieszczania się ludności określały różnice w gęstości zaludnienia i zapotrzebowanie na ludzi wykształconych, księży, nauczycieli, wszelkiego rodzaju urzędników, żołnierzy, także chłopów i mieszczan. Wędrowano z Korony do Litwy, chętnie zwłaszcza czyniła to uboga szlachta mazowiecka. Rozmiary owego ruchu, liczba ludzi, którzy osiedli w Wielkim Księstwie Litewskim i stali się jego obywatelami jest nieznana. Mówi się o setkach tysięcy, o całych zaściankach, których mieszkańcy zachowywali język i strój, o co mniejsza wobec ich powszechności, ale także obyczaj, ba, nie mieszając się z ludnością miejscową — wygląd. Oddziaływując zarazem na otoczenie w toku sejmików, sądów, pospolitego ruszenia swą obecnością sprzyjali procesowi polonizacji kulturalnej. „Dziad mój, Stanisław Naborowski, szlachcic, choć chudy, ubogą ojczyznę Naborowo, półtorej mili od Zakroczymia — — utraciwszy — pisał długoletni sługa radziwiłłowski i poeta Daniel Naborowski — ojca w miasto wpędził”²⁷.

Urodzony na Mazowszu poeta i tłumacz Stanisław Grochowski przesyłając Mikołajowi Krzysztofowi Radziwiłłowi Sierotce „Hierozolimską procesyję”, przekład czy raczej fragment książęcej „Peregrynacji”, pracę, jak pisał, „nie tak swoją, jako WXM” musiał poprzestać na zadeklarowaniu swych chęci osiedlenia się w Litwie, gdzie raz już przebywał. „Jeśliby łaska WXM była, racz mi — — zjednać *primum vacans* jaki w diecezji wileńskiej. Zdrowszym tam bywał na miodziech, niżli tu na winach”²⁸. Czy przekład nie zyskał aprobaty czy też zaważyły inne względy, poeta pozostał jednak w Krakowie i tu, pięć lat później, umarł.

Poświęcił swe pióro na usługi magnatów litewskich Jan Petrycy, historyk, profesor Akademii Krakowskiej, rajca miejski. W roku 1629 wydał, jak się wydaje na zlecenie marszałka wielkiego litewskiego Jana Sta-

²⁵ Przestrzegając biskupa wileńskiego Eustachego Wołłowicza, aby nie posłuchał spodziewanego wezwania do Rzymu, Radziwiłł (Bibl. Sałykowa Szczedriny Awt. rkps 115, nr 108, k. 201: Krzysztof Radziwiłł do biskupa wileńskiego, 28 czerwca 1627 Słuck) pisał: „co jeśli WM uczynisz, id ma *eventre WM*, co *evenit* stryjowi memu, x. kardynałowi o zniewagę Kajetanową, co się teraz stało też kardynałowi Gleselowi *et multis aliis*, że się jedni z tamtych nie wrócili, drudzy po dziś dzień tam residować muszą”.

²⁶ Bibl. PAN Kórnik rkps 1341 nlb.: Mikołaj Krzysztof Radziwiłł do Jerzego Radziwiłła, 10 maja 1577 Wilno. Ojciec Hozjusza istotnie był Niemcem, natomiast on sam, jak powszechnie się przyjmuje, urodził się w Krakowie, a w Wilnie spędzał lata dziecińne.

²⁷ Bibl. Ossolineum rkps 1851/I: Daniel Naborowski do Janusza Radziwiłła, 10 grudnia 1608 Bazylea.

²⁸ AGAD, AR, dz. V, t. 104, nr 4717: Stanisław Grochowski do Mikołaja Krzysztofa Radziwiłła, 8 czerwca 1607 Kraków.

niśława Sapiehy, jakiś utwór, w którym zawarł „o Polakach mało, a o Litwie i hetmanach bardzo znacznie”. W Krakowie uznano to za paszkwil obraźliwy dla Polaków i Szwedów, a Zygmunt III zabronił go rozpowszechniać, co zresztą autor przewidywał. Obawiając się represji utwór wydał anonimowo, na obcym — nie polskim papierze, w nakładzie 150 egzemplarzy, na karcie tytułowej umieścił jako miejsce wydania: Vienna, Wiedeń²⁹.

Językiem urzędowym Wielkiego Księstwa Litewskiego pozostawał ruski, którym posługiwano się w kancelarii wielkoksiążęcej a później królewskiej. W nim spisane były zbiory praw, tak zwane Statuty: pierwszy, z roku 1529, trzy lata później przetłumaczony na łacinę i język polski, drugi z 1566 r. zachował swą moc przez lat dwadzieścia, trzeci obowiązywał do roku 1840 a jego siedemnastowieczne wydania, z roku 1614, 1619, 1648 ukazywały się już tylko w przekładzie polskim. Uczynione w dobie bezkrólewia po śmierci Zygmunta III Wazy zastrzeżenie: „wszystkie przywileje, listy, mandaty — — ruskim językiem w kancelariach JKM pisane i wydawane być mają” ograniczało się do terenu województw koronnych — kijowskiego, wołyńskiego i bractawskiego³⁰. Zarazem instrukcje sejmikowe powszechnie spisywano w języku polskim, co najwyżej i w części tylko powiatów dając im nagłówek pisany po rusku i cyrylicą.

Językiem potocznym i literackim szlachty stał się język polski. W połowie wieku XVI Bernard Wojewódka w drukarni brzeskiej, pierwszej drukarni różnowierczej na ziemiach Litwy (1553—1554) druki cieszące się największym powodzeniem tłoczył w języku polskim³¹. Drukarnia w Nieświeżu założona przez Mikołaja Radziwiłła Czarnego, czołową postać reformacji litewskiej, wydawała druki polskie od roku 1563 — wcześniejsze były ruskie, drukowane cyrylicą. Spośród ośmiu książek litewskich, które w latach 1585—1600 wyszły z drukarni Wielkiego Księstwa Litewskiego cztery to przekłady prac Mikołaja Reja i Jakuba Wujka, trzy tłumaczenia z łaciny katechizmów Piotra Canisiusa i Jakuba Ledesmy oraz tego ostatniego sposób słuchania spowiedzi; oryginalny pozostawał Melchiora Pietkiewicza „Polski z litewskim katechizm”, drukowany podobnie jak i poprzednie czcionką gotycką.

Zachowywała charakter narodowy — język, obyczaje, po części i stare wierzenia wieś, pozostająca poza zasięgiem dróg, jakimi wdzierają się polskość. Postawę możnowładztwa a w ślad za nim i ogółu szlachty determinowało wejście dynastii Jagiellonów w krąg kultury polskiej oraz polskość otaczanych ich opieką szkół i kościołów, przede wszystkim katolickiego, ale i różnowierczych. Wydanie głównego dzieła reformacji litewskiej — już w roku 1563 — Biblii Brzeskiej czyli Radziwiłłowskiej właśnie w języku polskim stanowiło nie tylko świadectwo jego rozpowszechnienia się, ale również wyrzeczenia przez środowiska możnowładcze i intelektualne ambicji zachowania, czy raczej tworzenia, własnego. „Doszło uszu moich — pisał w roku 1595 Mikołaj Dauksza we wstępie do publikowanego przekładu „Katechisma” Jakuba Ledesmy — słowa niejednego co mówi: nie rozumiem katechizmu przetłumaczonego przez ks. JM Da-

²⁹ Bibl. PAN Kórnik rkps 1591, k. 64. Jan Petrycy do Stanisława Sapiehy marszałka najwyższego WXL, 19 lutego 1629 Kraków.

³⁰ Bibl. Ossolineum rkps 3566/II, k. 42: Exorbitancje ...

³¹ *Drukarze dawnej Polski od XV do XVIII wieku*, z. 5: *Wielkie Księstwo Litewskie*, oprac. A. Kawecka-Gryczowa oraz K. Korotajowa i W. Kraje w s k i, Wrocław 1919, s. 252; *Knygos Lietuviu kalba* t. 1: 1547—1861, Vilnius 1969, *passim*.

ukszę, kanonika żmudzkiego, boć tłumaczył on go po żmudzku i proszono mnie, abym go na litewski przełożył". Żaden spośród czterech języków, jakimi posługiwała się ludność miejscowa, litewska, to jest inflancki, litewski, pruski i żmudzki nie był zrozumiały dla ogółu. „Sam nasz litewski naród — pisał już w końcu XVI wieku Mikołaj Dauksza we wstępie do postylli Jakuba Wujka („Postilla catholica”; Wilno 1599) — dla umiejętności języka polskiego i w nim biegłości do jakiego zaniedbania, opuszczenia i niemal odrzucenia język swój własny przywiódł każdy snadnie widzi, lecz jak słusznie, nie wiem kto pochwali — — Lecz to nie tym umysłem mówię, abym miał ganić biegłość i umiejętność postronnych języków — — zwłaszcza polskiego, który nam przez ono miłe zjednoczenie WX naszego ze sławną Koroną Polską niemal przyrodzony jest, ale tylko ganię zaniedbanie a zbrzydzenie i niemal odrzucenie języka naszego własnie litewskiego”.

Miłe zjednoczenie? Polonizacja kulturalna pozostawała bez wpływu na postawy polityczne. Istniała Rzeczpospolita, działały Korona Polska i Wielkie Księstwo Litewskie. Istniał jeden naród szlachecki Rzeczypospolitej oraz odrębne Litwa i Korona. Rzeczpospolita uznawana była za wspólną ojczyznę, ale w Litwie nie ukrywano nieufności, jaką budziła Korona — społeczeństwo koronne czyli polskie. W Koronie, w stosunku do społeczeństwa litewskiego, dominował odcień wyższości, pobłażania, kpiny. Drwiono przekręcając nazwiska, jak we fraszce „Szlachta litewska”³²:

Karosz, Chatka, Ozygałka, Pałka, Kluz, Struz, Tuz, Minek, Spinek,
Nerka, Rynek, Sperka, Gil, Motyl i Książ, Kociba, Ryło, Cyruło,
Redko, Ditko, Howarytko, Korytko, Smartnykiel, wszytko.

Dalej posunął się anonimowy autor utworu zatytułowanego „Księgi rodzaju litewskiego według Boryka sławnego bardzo historyka”³³. Oparłszy swój zestaw na nazwiskach autentycznych kończył: „a na koniec dawny w tym kraju pokazał się Kmita. Ten powiedział, że już temu rodzajowi kwita”.

Wyśmiewano obyczajowość Litwinek, kpiono z rzekomej ciemnoty acz podkreślano mało pochlebnie spryt Litwinów, ganiono stół, zwyczaje, tryb życia. Z czasów Władysława IV pochodzi „Prawdziwa jazda Bartosza Mazura do Litwy na służbę podczas Trybunału roku 1643 wyprawiającego się”³⁴. Okradziony i pobity przestrzegał towarzyszy, żeby do Litwy nie jeździli — „nie chodźcież już do Litwy nieszczęsnej na służbę, tam ci to nędza, tam! Bo to tam sami panowie jadają, na co nasze świnie nie patrzą, nieszczęsną, plugawą boćwinę”. Wacław Potocki we fraszce „Na sejm grodzieński”, który zebrał się 15 grudnia 1678 pisał:

Ależ i to rzecz napisania godna
Że Litwa sejm z Warszawy przeniosła do Grodna
Gdzie dotąd z wilki dzikie sejmowały świnie
Trudno też o inakwszy dowcip na boćwinie.

Zaś Wespazjan Kochowski w wierszu „O Litwinie”:

³² *Dawna facecja*, s. 250.

³³ *Tamże*, s. 376.

³⁴ *Tamże*, s. 166.

Litwin raz przy bankiecie, gdy siedzi u stołu
 A z wetami przyniosła śmietankę pospołu
 Nie patrząc, iż miała płócienne powicie
 Kozikiem ją ćwiartować pocznie na zabicie
 Żartują z niego drudzy, on tym śmiech zakończy
 Któż wdział, by mołoko chodyło w Japonczy.

Prawda że w żadnej może kwestii Polacy nie okazywali się tak nietolerancyjni, jak w związanych ze stołem. Jan Chryzostom Pasek poczęstowany podczas pobytu w Danii w roku 1658 kaszanką odpowiedział, „że się Polakom tego jeść nie godzi, bo by nam psi nieprzyjaciółmi byli, gdyż ich to potrawa”. Wacław Potocki w utworze „Potrawy różnych narodów” zgubę Polski wywodził z odejścia od tradycyjnej kuchni:

Stąd mało serca, mniej sił, ani zdrowia wiele
 W niedołącznym być może z wiotcych potraw ciele.

Wyśmiewano ciemnotę i ubóstwo Mazurów, wątpiono, jak Wacław Potocki we fraszce „Skąd kniaziowie na Litwie”, co stanowiło istotną różnicę, o tytułach Litwinów. Wyjątek czyniono dla najpopularniejszej pono rodziny obu państw, dla Radziwiłłów, ale i ta wyjątkowość służyła niekiedy, tak jak Danielowi Nieborowskiemu we fraszce „Litwa” do poniżenia ogółu³⁵:

Litwin drugiemu — Skurwysynu mówił,
 On mu odpowie, Bracie i tyś nie Radziwiłł
 Trzeci rzekł: Nie wadźciez się o to, lada jacy,
 Nie mówmy sobie złych słów, wszyscyśmy jednacy.

Radziwiłłowie byli bohaterami fraszek, anegdot, częściej niż innych sławili ich poeci nie tylko związani z dworem książęcym — Daniel Naborowski, Zbigniew Morsztyn, Salomon Rysiński, po części Jakub Trembecki, ale także Jan Andrzej Morsztyn, Samuel Twardowski. Ten sam Potocki, który w sposób obraźliwy wywodził pochodzenie kniaziów litewskich, Radziwiłłów w wierszu „Lament konia albo Pogonie W. Ks. Litewskiego po odejściu wojska jego spod Baru”, uznawał niemal za symbol sławy wojennej:

Gdzie Wulturnus wschodowy, gdzie Zefir zachodni
 Gdzie Boreas północny wieje i świat ziębi
 I skąd go grzeje Aster, niech lata, niech trąbi
 Niech dzieło więkopomne Radziwiłłów głosi.

Z naganą spotkał się w początkach XVII wieku Krzysztof Radziwiłł. Niechętnie Januszowi Radziwiłłowi utwory pojawiły się w roku 1647, kiedy oskarżono księcia o zniszczenie w Świadości krzyży. Wydane anonimowo, tak jak epigramat „Do PP Mazurów na przyjazd tego hetmana”, wrogie, lecz nie poniżające wzywały do tumultu przeciwko księciu, gdy jechać będzie na sejm:

Nieodmienni prawdziwej wiary miłośnicy
 Mazurowie, świętego krzyża hołdownicy
 Krzyżak niezbożny do was swym orszakiem jedzie

³⁵ Daniel Naborowski, *Poezje*, wyd. J. Dürr-Durski, Warszawa 1961, s. 39.

I tych, z którymi krzyże burzył wiedzie
Jako gozdzien, tak tego gościa przywitajcie
Albo krzyżaka swym krzyżem przeżegnajcie.

Koronę Polską jeżeli nie w pełni utożsamiano z Rzeczpospolitą, to, co najmniej, traktowano jako główny jej zrąb. W przededniu unii lubelskiej myślano o wcieleniu Wielkiego Księstwa Litewskiego, po roku 1569 przyznawano Litwie miejsce w istocie podrzędne, z czasem Rzeczpospolitą zastąpiła Rzeczpospolita Polska.

Przekonanie o obowiązku Litwy podporządkowania się interesowi Rzeczypospolitej, to jest Korony, znalazło swoje odbicie w sferze polityki zagranicznej. W sprawy wewnętrzne nie ingerowano, prawda że ingerować wobec siły ustroju sejmikowego nie było można.

Korona Polska czuje się władna podejmować samodzielnie działania zbrojne i samodzielnie kończyć je rozejmami. W roku 1600 Jan Zamoyski, kanclerz i hetman wielki koronny wyrusza do Mołdawii i Wołoszczyzny, w latach 1617 i 1618 Stanisław Żółkiewski zawiera pod Buszą i Oryninem traktaty — ich nagana wynikała ze zbytnej, zdaniem szlachty, ustępliwości hetmana — w 1620 podejmuje wyprawę upamiętnioną klęską cecorską. Litwa, gdzie w roku 1622 Krzysztof Radziwiłł odrzucił szwedzką propozycję zawarcia długotrwałego rozejmu tylko w imieniu Wielkiego Księstwa Litewskiego, w roku 1626 zawiera rozejm kilkumiesięczny. Ponownie, mimo toczone przez wojska koronne na terenie Prus zmagania, uczyniono to w styczniu 1627 roku. Pierwszy przeszedł bez wrażenia, drugi wzbudził sprzeciw, ba, oburzenie Korony. Odpowiadając senatorom litewskim biskup krakowski Marcin Szyszkowski pisał 24 lutego, iż „wiele dawają drudzy przyczyn, a mogą rzec, mało nie wszyscy, żeście WM tego czynić nie mieli — — ta ugoda *sapit quandam desmembrationem unionis*”³⁶, uważana jest jakby za rozerwanie unii! Różnicę nastrojów przesądził fakt, że w lipcu 1626 roku Gustaw Adolf uderzył na ziemie pruskie. Obawiano się, że przerwanie działań w Inflantach spowodować może ich nasilenie w Koronie, której wojska i wcześniej nie zdołały zwycięsko przeciwstawić się najeźdźcy.

Jedności polityki zagranicznej, silnej nie tyle postanowieniami unii, ile obowiązkiem obrony Ojczyzny — Rzeczypospolitej — przez szlachtę, przeczyło rozpowszechnione i respektowane przekonanie, że każde z państw, Korona Polska i Wielkie Księstwo Litewskie, z osobna broni swego terytorium. W wieku XVII obrona Inflant obciążała Litwę — „zamki pruskie sami Ichmościowie Panowie Koronni ludźmi i innymi potrzebami opatrywać mają — głosiła uchwała sejmiku oszmiańskiego podjęta przed sejmem 1630 roku — gdyż my, mając swoje inflanckie zamki, obronę onym obmyślić musimy”³⁷. Korona obok ziem pruskich osłaniała południowo-wschodnie — „*my sumptibus et viribus nostris* — pisał w roku 1632 arcybiskup gnieźnieński Jan Wężyk — bronimy granic koronnych od pogan”³⁸. W czerwcu 1648 roku udzielenie subsydium Koronie w jej walce z powstaniem kozackim sejmik lidzki uzależniał od przejścia przez

³⁶ AGAD, AR, dz. II, nr 975.

³⁷ AGAD, AR, dz. II, nr 1035. Instrukcja — — powiatu oszmiańskiego — — dana Krzysztofowi Kiszce i — — Janowi Kierdejowi pisarzowi ziemskiemu oszmiańskiemu na sejm — — w roku 1630 — — 16 octobra.

³⁸ *Akta sejmikowe województwa krakowskiego* t. 1, cz. 2: 7 lutego 1632 Skiernewice. List ks. JW arcybiskupa gnieźnieńskiego do sejmiku przedsejmowego — — w Srodzie 19 lutego.

wysłanego w pomoc hetmana litewskiego dowództwa nad całością wojsk³⁹. Do rzadkości należały wypadki współdziałania, które zresztą nosiły charakter jakby aktu dobrej woli, braterskiej pomocy, wsparcia. Czas nasilał jeszcze ten stan. Wspólnie walczone podczas wojen Stefana Batorego i w pierwszych latach zmagania ze Szwecją, chociaż równoczesna obecność w obozie obu hetmanów wielkich, Jana Zamoyskiego i Krzysztofa Radziwiłła Pioruna była źródłem licznych konfliktów, u podstaw których leżała troska o zachowanie w całości prerogatyw pełnionego urzędu. Wspólnie prowadzono działania pod Chocimiem (1621) oraz w ostatnich, decydujących miesiącach wojny smoleńskiej (1632—1634), mimo że oddziały zachowywały odrębność, a koszt wojny z osobna obciążał oba państwa. W roku 1632 podczas sejmku wiosennego posłowie koronni zobowiązali się wesprzeć Litwę kwotą 700 000 zł, która posłużyć miała na obronę granicy moskiewskiej; w roku 1638 Litwa godząc się wypłacić wojsku koronnemu 200 000 zł tytułem zaległego żołdu zastrzegając, że jest to *subsidiium ex fraterno affectu*. Udzieloną Koronie pomoc traktowano jako przejaw miłości braterskiej — „jako się te cne dwa zuniowane narody nigdy nie odbiegały, tak i teraz — —” — nie zaś współuczestnictwo w obciążających Rzeczpospolitą wydatkach. Nie doprowadzono do zjednoczenia maszyny wojennej obu państw w latach wojny ze Szwecją prowadzonej na terytorium Inflant (1625—1629) i Prus (1626—1629), w dobie powstania Chmielnickiego (z wyjątkiem może końcowych tygodni kampanii 1651 roku), z osobna na ogół walczone w latach potopu, II wojny północnej. Inna sprawa, że wśród potencjalnych wrogów i sprzymierzeńców z owej dwoistości państwa nie w pełni i nie zawsze zdawano sobie sprawę.

*

Dwoistość związku umożliwiła powstanie Rzeczypospolitej i zachowanie odrębności Korony Polskiej i Wielkiego Księstwa Litewskiego. Istnienie odrębności i okresowe niby ich zanikanie, zapewniły trwałość temu związkowi. Unia zawarta w roku 1569, nadwyrężona w połowie wieku XVIII, w dobie reform lat sześćdziesiątych i utworzenia Rady Nieustającej, przekreślona została przez Sejm Czteroletni, w wyniku postanowień konstytucji 3 maja 1791 roku. Miejsce zastrzeżonych w Lublinie odrębności zająć miał jeden organizm państwowy, zamiast Rzeczypospolitej tworzyła się Rzeczpospolita Polska.

W wieku XVI i XVII, mniej w XVIII, elementem spajającym oba państwa, obok wewnętrznego, który zapewniał szlachcie Rzeczypospolitej rozwój pełniejszy niż miało to miejsce gdziekolwiek indziej, a zwłaszcza w państwach sąsiednich, była sytuacja międzynarodowa. Wzajemny stosunek obu stanowił o sile związku. Świadectwem zrozumienia złożoności zjawiska było przekonanie, iż wszelka odmiana w sprawach Rzeczypospolitej jest dla niej szkodliwa. W miarę wzrostu w Litwie znaczenia czynnika narodowościowego, w miarę słabnięcia stanowego pogłębiał się rozdział już nie z państwem polskim lecz z polskością. Ruch odrodzenia narodowego Litwy, który pojawił się w połowie wieku XIX i odtąd krzepnął nieustannie widzi w polskości nie sprzymierzeńca, lecz wroga. Realia międzynarodowe i wewnętrzne zmieniły się tak znacznie, że niemal, chwilami, można by mówić o ich odwróceniu.

³⁹ BN, BOZ 931, k. 151: instrukcja — — powiatu lidzkiego — — na konwojkację Krzysztofowi Melskiemu stolnikowi mściślawskiemu — — Stanisławowi Dołgierdowi, 25 czerwca 1648 Lida.

Хенрик Виснер

ВЕЛИКОЕ ЛИТЕВСКОЕ КНЯЖЕСТВО, КОРОНА ПОЛЬСКАЯ, РЕЧЬ ПОСПОЛИТА

По мнению автора люблинская уния не лишила государственной самостоятельности ни одного из заключающих ее государств. Как Великое Литовское Княжество, так и Корона Польская сохранили полную силу самоопределения. Конституции в тексте или в заглавии определяют адресата, а сила строя, основанного на сеймиках и отвержение в сейме принципа постановлять большинством голосов делают невозможным навязывать Литве волю более могущественной Короны. Вместе с тем, независимо от укорененного чувства национальной и наличия государственной самостоятельности, в итоге постановлений унии создавалась единая шляхетская нация. Нация и король составляли совокупно Речь Посполиту, в отдельности же существовали Корона Польская и Великое Литовское Княжество. Общность и отдельность одновременно решали, наряду со спаивающим состоянием международных отношений, о постоянстве союза. Общность и отдельность делали трудными, а порой и вовсе невозможными, всякие попытки реформировать его.

Henryk Wisner

LE GRAND DUCHÉ DE LITUANIE — LA COURONNE DE POLOGNE —
L'ÉTAT FÉDÉRATIF POLONO-LITUANIEN

Comme on le sait l'union de Lublin (1569) avait scellé l'union existante déjà entre les deux Etats: le Grand Duché de Lituanie et le Royaume de Pologne qu'on appelait alors „la Couronne”. D'après l'auteur, cette union n'a amoindri en rien les droits souverains des deux Etats fédérés. C'est ainsi que les „constitutions” votées par les Diètes désignent soit dans leur texte, soit dans leur titre le membre de l'Union auquel elles s'adressent. D'autre part, la prépondérance des diétines, de même que le principe du vote à l'unanimité qui a prévalu à la Diète faisaient qu'il était impossible de soumettre la Lituanie au Royaume de Pologne, pourtant beaucoup plus puissant. Mais indépendamment de cette conscience toujours présente d'une nationalité distincte, et de la séparation légale des Etats, on va voir se créer une seule „nation nobiliaire”, comprenant l'ensemble des gentilshommes polonais et lituaniens. Ce sera le résultat le plus important de l'Union de 1569. La nation nobiliaire, conjointement avec le roi constituaient un seul Etat qu'on appelait „République” (au sens romain du mot), tandis que les deux membres de l'Union: le Grand Duché de Lituanie et la Couronne de Pologne ne cessaient de subsister à part. En dehors des impératifs de la politique extérieure, cette union au niveau social, parallèle à une indépendance au niveau légal, garantissaient la solidité et la stabilité de l'Etat polono-lituanien. Cette union et cette indépendance rendaient également difficile, sinon impossible, toute tentative de réforme de l'Etat fédératif.